

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 czerwca 2019 r.,
sprawy **D. R. S.**
skazanego z art. 148 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 4 lipca 2018 r., sygn. akt IV K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. M. – Kancelaria Adwokacka w Ł. – kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, zawierającą 23 % VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2018 r., sygn. akt IV K [...], Sąd Okręgowy w Ł.:

1. uznał oskarżonego D. S. za winnego tego, że w dniu 22 czerwca 2016 roku w Ł., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. Ś., ugodził pokrzywdzonego nożem w przednią powierzchnię szyi w linii pośrodkowej przedniej, na wysokości chrząstki tarczowatej i poniżej powodując w ten sposób

ranę kłutą szyi z uszkodzeniem lewej żyły szyjnej wewnętrznej, które to obrażenie skutkowało zatorem powietrznym serca i w konsekwencji zgonem M. Ś., tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. i na podstawie wskazanego przepisu wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie;

3. rozstrzygnął o kosztach.

Opisane orzeczenie zaskarżone zostało w całości apelacją obrońcy oskarżonego, który na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu przez Sąd I instancji, iż zgromadzony materiał dowodowy jest wystarczający do przypisania oskarżonemu umyślnej zbrodni zabójstwa przy jednoczesnym braku rozważenia możliwości dokonania przez oskarżonego czynu z art. 155 k.k.

Powołując się na powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uznanie, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 155 k.k. i wymierzenie mu w tej sytuacji stosownej kary za to przestępstwo.

Po rozpoznaniu wniesionego środka odwoławczego Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Wyrok sądu odwoławczego zaskarżony „w zakresie utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego” kasacją obrońcy, w której zarzucono „rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutu, iż Sąd I instancji, zgromadzony materiał dowodowy uznał za wystarczający do przypisania oskarżonemu umyślnej zbrodni zabójstwa przy jednoczesnym braku rozważenia możliwości dokonania przez D. S. czynu z art. 155 k.k., co świadczy o braku dokonania w najistotniejszym punkcie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku Sądu I instancji”. Przy tak sformułowanym zarzucie skarżący wniósł

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym od kończącego postępowanie prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że – co do zasady – przedmiotem podnoszonych w niej zarzutów winna być rażąca obraza prawa, do której doszło w toku postępowania odwoławczego. Jak słusznie zauważono w odpowiedzi na kasację, powielanie w tym środku zaskarżenia argumentacji przedstawionej wcześniej w zwykłym środku odwoławczym może być skuteczne jedynie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów i nie odniósł się w nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia stosownie do treści art. 457 § 3 k.p.k. Nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej, powielające niejako kontrolę apelacyjną, rozpoznanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Przechodząc na grunt rozważanej sprawy wskazać trzeba, że zarzut kasacyjny, mimo próby ubrania go w zarzuty rzekomej rażącej obrazy prawa, a także uzasadnienie kasacji, w istocie stanowią powielenie wniesionej wcześniej apelacji. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Apelacyjny w zgodzie z wymaganiami wynikającymi z art. 433 § 2 k.p.k. rozpoznał apelację i uzasadnił swoje stanowisko w zgodzie z art. 457 k.p.k. Obszerność wywodów Sądu pozostaje we właściwej relacji do uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji i samej apelacji. Z tych względów próba zakwestionowania skarżonego orzeczenia przez błędne postawienie zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (zapewne chodziło o art. 457 § 3 k.p.k.) nie mogła przynieść oczekiwanego rezultatu.

Jak wskazano już wcześniej, w apelacji podniesiony został jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i to sprowadzający się do twierdzenia, że błąd ów wynikał z braku wystarczających dowodów uzasadniających te ustalenia. Tymczasem w kasacji podniesiono zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. (nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w apelacji) w połączeniu z art. 7 k.p.k. i

art. 5 § 2 k.p.k. Zarzut ten jest oczywiście bezzasadny choćby tylko z tego powodu, że wobec braku zarzutu obrazy tych przepisów w apelacji, Sąd odwoławczy nie był zobowiązany do odnoszenia się do tych kwestii. Ponadto wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny nie prowadził postępowania dowodowego, nie oceniał na nowo dowodów i nie ustalał faktów, zatem nie mógł naruszyć zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Sformułowana w art. 5 § 2 k.p.k. zasada *in dubio pro reo* adresowana jest do organów postępowania. Do jej naruszenia dochodzi wówczas, gdy organ ten poweźmie niedające się usunąć wątpliwości i nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego, co w rozważanej sprawie nie miało miejsca.

Na koniec należy zauważyć, że konsekwentnie podtrzymywana przez skarżącego próba postrzegania zachowania skazanego w kategoriach nieumyślnego spowodowania śmierci pozostaje w jaskrawej sprzeczności z ustalonymi faktami, a zwłaszcza sposobem działania skazanego oraz istotą nieumyślności. Nie można bowiem mówić, iż do śmierci pokrzywdzonego doszło w wyniku niezachowania przez skazanego ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, jeśli zważyć, że wyszedł on z mieszkania z nożem w ręku (nie był wówczas przez nikogo zagrożony), szukał kontaktu z pokrzywdzonym, a w końcowej fazie zdarzenia zadał z dużą siłą cios w szyję ofiary (głębokość rany wynosiła 20 centymetrów), powodując śmiertelne obrażenia, a następnie odszedł z miejsca zdarzenia, nie interesując się losem pokrzywdzonego.

Kierując się powyższym orzeczono, jak w dyspozytywnej części postanowienia.